

## Protokół Nr 4/2011

### Z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Brzesku odbytego w dniu 24 lutego 2011 r.

Posiedzeniu komisji przewodniczył radny **Kazimierz Sproski** przewodniczący komisji. Udział wzięli członkowie komisji oraz goście zaproszeni wg. załączonej listy obecności .

Przewodniczący komisji powitał wszystkich przybyłych na posiedzenie komisji i przedstawił proponowany projekt porządku posiedzenia komisji.

1. **Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.**
2. **Podsumowanie konsultacji w sprawie likwidacji szkoły filialnej w Wokowicach- spotkanie z przedstawicielami zainteresowanych stron.**
3. **Sprawy bieżące i wolne wnioski.**

Ustalono, że w imieniu Rady Rodziców PSP w Wokowicach głos w dyskusji będzie zabierała Pani Agnieszka Gajda Przewodnicząca Rady Rodziców PSP w Sterkowcu z Filią w Wokowicach.

#### **Ad.1. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.**

Przewodniczący komisji **Kazimierz Sproski** poddał pod głosowanie wnioski o przyjęcie protokołów z posiedzeń komisji odbytych:

- w dniu 14 stycznia 2011 roku – protokół został przyjęty 5 za, jednogłośnie.
- w dniu 9 lutego 2011 roku – protokół został przyjęty 5 za, 1 wstrzymujący się od głosu .

#### **ad.2. Podsumowanie konsultacji w sprawie likwidacji szkoły filialnej w Wokowicach- spotkanie z przedstawicielami zainteresowanych stron.**

Przewodniczący komisji **Kazimierz Sproski** przypomniał, że na posiedzeniu wyjazdowym komisji w szkole w Wokowicach przedstawiono rodzicom warianty reorganizacji placówek oświatowych w naszej gminie, z wariantem likwidacji szkoły filialnej w Wokowicach ze wszystkimi konsekwencjami tego działania. Na spotkaniu padły pewne zapytania ze strony rodziców dlatego poprosił naczelnika Wydziału EKIS pana Józefa Cierniaka o wyjaśnienie do zadanych pytań .

Głos zabrał **naczelnik Wydziału EKIS Józef Cierniak** przypomniał, że na ostatnim wyjazdowym spotkaniu komisji w Wokowicach zgłoszone zostały do wyjaśnienia następujące tematy:

- Był zarzut dot. oddziału przedszkolnego w Wokowicach, że do tego oddziału nie mogły być przyjęte dzieci, jest to nie prawda. Na dzień dzisiejszy do oddziału przedszkolnego w Wokowicach uczęszcza 18 dzieci. Z roku 2008 jest jedno dziecko ze Szczepanowa, z 2007 roku - 5 dzieci, z 2006 roku - 3 dzieci, z 2005 -5 dzieci w tym jedno dziecko z Mokrzysek, i z roku 2004 - 4 dzieci. Jeśli byłoby zapotrzebowanie rodziców na przedszkole to na dzień dzisiejszy jest co najmniej 7 miejsc wolnych.
- Drugie pytanie dot. propozycji pozostawienia w szkole filialnej klas 1-3, natomiast dowożenie dzieci z klas 4-6. Musimy to rozpatrywać w dwóch aspektach, pierwszy aspekt wychowawczo-dydaktyczny a drugi aspekt finansowy. Jeśli chodzi o aspekt dydaktyczny począwszy od dzieci 3,4,5 letnich aż do dzieci 16 letnich, aspekt psychologiczno -pedagogiczno-edukacyjny jest o tyle nie wskazany, że dzieci zmieniają tak faktycznie 4 razy szkołę i drugi aspekt jest to brak celowości ze względu na to, że pozostaje nam w szkole filialnej nauczanie zintegrowane 1-3, dwóch nauczycieli w tym jedna osoba nauczyciela zarządzającego filią, oprócz tego musi być personel pomocniczy jak również całe utrzymanie budynku. Na dzień dzisiejszy biorąc jeszcze pod uwagę sprawę związaną z dowozem około połowy uczniów jest to nie celowe, nie racjonalne i robiące krzywdę dzieciom.
- Inny wariant, który został przedstawiony podniesiony na spotkaniu to był wariant aby zamiast w Szczepanowie umiejscowić dzieci w Sterkowcu. Pan naczelnik uważa, jak również wszyscy którzy są pedagogami, że jeśli uczniowi coś zaproponować to zaproponować mu warunki lepsze, natomiast proponować warunki porównywalne nie ma sensu, dlatego też pan przewodniczący poprosił na posiedzenie komisji dyrektora PSP w Szczepanowie, który w sposób czytelny dla rodziców przedstawi warunki jakie są w Szczepanowie, bo jakie warunki panują w szkole w Sterkowcu zapewne rodzice wiedzą. Jest obecna na posiedzeniu komisji również pani

dyrektor PSP w Sterkowcu, więc jeśli znajdzie taka potrzeba to temat również przybliży.

- Kolejne pytanie zadane na spotkaniu komisji z rodzicami w Wokowicach to zarzut związany z dowozem dzieci, że gmina będzie dowoziła dzieci przez pół roku, rok, czy nawet dłużej a później od tego odstąpi. Jeszcze raz pan naczelnik podkreślił, że nie ma takiej obawy jak również zagrożenia, żeby gmina promująca wysoki poziom nauczania zostawiła dzieci bez dowozu. Odległość dziecka od szkoły jest liczona od miejsca jego zamieszkania a nie od umiejscowienia szkoły, która ulega przekształceniu czy likwidacji. Ktokolwiek by to zrobił musiał by nie mieć sumienia ani serca aby coś takiego podjąć i dzieci nie dowozić.

Reasumując to co zostało powiedziane na ostatnim wyjazdowym posiedzeniu Komisji Oświaty, jak również biorąc pod uwagę głosy rodziców, Pan naczelnik stwierdził, że tak materiał jak i wszystkie przedstawione dane są jak najbardziej zasadne.

**Głos zabrał dyrektor PSP w Szczepanowie Wojciech Walasek**, który zwrócił się do obecnych na spotkaniu przedstawicieli Rady Rodziców i pozostałych na Sali obecnych.

Pan dyrektor poinformował obecnych iż nie chciałby, aby go postrzegać jako kogoś kto chce zlikwidować szkołę w Wokowicach. Padły różne stwierdzenia, pan naczelnik mówi o propozycji Sterkowca i Szczepanowa. Jeżeli chodzi o Szczepanów to chciał tylko pewne rzeczy przypomnieć. Od roku 1982 do 1989 szkoła podstawowa w Szczepanowie funkcjonowała jako szkoła zbiorcza, była rozbudowywana i funkcjonowała dla tych 3 środowisk. W roku 1993 uzyskała szkoła w Wokowicach stopień organizacyjny wyższy, ktoś taką decyzję podjął i tak się stało. Dzisiejsza sytuacja jest bardzo trudna dla wszystkich 3 środowisk. W chwili obecnej funkcjonują 3 szkoły w promieniu 3 km, nie mówi tutaj o czwartej szkole w Morzyskach, więc zastanawiamy się skąd te dzieci mają być skoro w całej Polsce jest ogromny niż demograficzny. Poprosił o zestawienie urodzeń dzieci do roku 2009 i współczuje organowi prowadzącemu szkoły, dlatego że są to ogromne koszty. Nie chce tutaj nikogo przekonywać ale nie będzie również dyskutował na takie argumenty, które nie przystoją. Rozumie, że rodzice chcą mieć szkołę i będą szukać różnych argumentów aby te sprawy pokazać w jak najgorszym świetle. W Szkole w Szczepanowie, współpracował z tym środowiskiem przez 10 lat, żadnych konfliktów pomiędzy szkołą,

nauczycielami a rodzicami nigdy nie było. Na początku były trudniejsze warunki bo była rozbudowa szkoły. Później szkoła została rozbudowana i warunki się znacznie poprawiły. Jeżeli chodzi o warunki lokalowe to powie szczerze, nauka jest na jedną zmianę, funkcjonuje świetlica szkolna i stołówka, zostały te zasoby w ostatnim czasie dosyć znacznymi nakładami wyremontowane, przygotowane nie dla celów przejęcia szkoły w Wokowicach, broń boże, zostało to przygotowane dla naszych dzieci, aby spełnione były podstawowe normy sanitarne. Jest wiele sal, w tej chwili pracowaliśmy nad tym aby wyremontować i przygotować pomieszczenia na przyjęcie dzieci 6-letnich. Nie mamy żadnego dziecka 6 letniego w klasie pierwszej, nikogo do niczego nie zmuszamy, szanujemy wolę rodziców i jeżeli będą takie potrzeby, będą chętni, to będziemy jak najbardziej przyjmować do szkoły. Szkoła jest bardzo dobrze wyposażona są dwie pracownie komputerowe na 20 stanowisk, oprócz tego jest jeszcze 5 komputerów w bibliotece do dyspozycji uczniów. Na bieżąco jest aktualizowany księgozbiór w bibliotece i główne nasze zadanie to zapewnienie opiekę dzieciom i zawsze to robiliśmy, chociaż warunki były bardzo trudne. Kiedy dzieci były dowożone zapewnione było zawsze bezpieczeństwo. Dwoje nauczycieli zawsze było w autobusie, nie było z tym większych problemów, autobus nigdy się nie spóźniał, a jeżeli już to wycofywano autobus z innej linii a dzieci były dowożone w pierwszej kolejności. Nie było tu żadnej złej woli z naszej strony aby różnicować środowiska, by jedna placówka występowała przeciwko drugiej, sądzi, że tą drogą naprawdę nie pójdziemy. Pan dyrektor nie życzy sobie aby padały jakieś sformułowania, które są rzeczą nie prawdziwą. Nie mówi, że te placówki źle uczą a Szczepanów uczy dobrze. Zawsze z przyjemnością spoglądał na dzieci z Wokowic, Sterkowca uczestniczących w różnych konkursach. Może kiedyś ktoś sporządzi taką szczegółową analizę i dowiemy się ile młodzieży, która kończyła szkołę w Szczepanowie ukończyło studia wyższe. Z informacji jakie posiada jest to około 70 % uczniów. Nie uważa żeby były jakieś dyskryminacje w stosunku do pozostałych dzieci, by były te dzieci inaczej traktowane. Niestety szkoła musi wymagać. Wszyscy jesteśmy rodzicami i rodzic który od dziecka nie wymaga nie kocha tego dziecka. Jeżeli szkoła wymaga to po to, aby dziecko miało podbudowę do dalszego wykształcenia, do dalszej przyszłości, i tym zawsze szkoła się kierowała. Dzisiejsza jego obecność na posiedzeniu komisji nie jest po to aby rodzice myśleli, bo chce szkołę w Wokowicach zlikwidować.

**Radny Franciszek Brzyk** zwrócił uwagę, iż nurtuje go pytanie, gdyż nie za bardzo rozumie dlaczego Komisja Oświaty prowadzi konsultacje. Rada jest organem uchwałodawczym, natomiast Pan burmistrz i jego służby są organami wykonawczymi. Nie pamięta, aby na spotkaniu komisji w dniu 9 lutego była mowa o komisji wyjazdowej i prowadzeniu tylko przez komisję oświaty konsultacji. Nie unika odpowiedzialności za pewne działania. Wydaje się, że organ prowadzący, który ma odpowiednie do tego służby, odpowiednie narzędzia i instrumenty i może zbierać pewne dane powinien przedstawić taką szeroką analizę pewnego stanu o który kiedyś prosiliśmy. Na podstawie tak opracowanego materiału, który winien być oficjalnym stanowiskiem powinny się zacząć wówczas konsultacje ze środowiskiem. Czuje się nie komfortowo w tej sytuacji dlatego, że wszystko jest robione w bardzo dużym pośpiechu i ten termin 28 lutego na pewno spowodował również zdenerwowanie i atmosferę w Wokowicach. Napewno dla radnych byłaby bardziej komfortowa sytuacja gdyby komisja spotkała się np. miesiąc wcześniej. Pamiętając rok 2007, należy stwierdzić, że w wielu sprawach jesteśmy w pkc. wyjścia. Należy wrócić do wypowiedzi ówczesnego zastępcy Burmistrza, który na komisji 25 października 2007 roku, kiedy prosiliśmy jako komisja i zadawaliśmy mnóstwo pytań dot. likwidacji tej placówki, gdzie pytaliśmy o nauczycieli, budynek i jego przeznaczenie, o co również będzie pytał pan kurator gdyby taka uchwała została podjęta, oraz czy ten budynek będzie odpowiednio zagospodarowany. Pamięta, że wówczas była taka wypowiedź pana burmistrza, że po co ma być ta ekspertyza mykologiczno- konstrukcyjna budynku, czy dlatego jest ona potrzebna abyśmy mogli uświadomić rodzicom, że w budynku jest grzyb zagrażający zdrowiu dzieci i wcześniej czy później dzieci muszą ten budynek opuścić. Mamy rok 2011, minęło parę lat, dzieci są nadal w tym budynku, przeprowadzono tam remonty, ale te dzieci w tym budynku nadal są, dot. to głównie przedszkola. Patrząc na demografię , jeżeli przymierzamy się do tematu Wokowic, to czuje się tutaj jak sędzia, bo patrząc na demografię to sytuacja zarówno Szczepanowa, Wokowic jak i Sterkowca jest taka sama. Jeżeli spojrzymy na studium przygotowane przez pana Naczelnika i patrząc na te warianty, to w drugim wariantcie jest napisane że jeśli sytuacja demograficzna nie ulegnie zmianie to nastąpi likwidacja PSP w Sterkowcu. Wybraliśmy wariant pierwszy dot. likwidacji PSP w Wokowicach, patrząc na wcześniejsze zestawienia dot. danych demograficznych, brak jest tam danych demograficznych, które pozwalałyby sądzić, że sytuacja w Sterkowcu będzie inna. Porównując te wszystkie dane wynika z nich, że sytuacja w tych trzech szkołach jest tak naprawdę taka sama i pytanie dlaczego nie

zaproprowano jakiegoś wariantu, który byłby wariantem docelowym. Jeżeli podejmiemy uchwałę to mieszkańcy Wokowic będą rozgoryczeni, będzie żal. Jako radni jesteśmy również odpowiedzialni za realizację budżetu i mamy się również zastanawiać nad kosztami, nad ich zasadnością, ale również musimy mieć na względzie najlepsze warunki pracy dla nauczycieli i najlepsze warunki do pracy dla dzieci, brakło takiego wariantu, który pokazałby sytuację docelową nie za rok czy dwa ale za trzy lub cztery lata. Jeśli popatrzeć wstecz na ilość dzieci to cały czas szkoła w Wokowicach była w tej dolnej strefie stanów niskich. Nigdy nie była ona potężna. Skoro przymierzano się do likwidacji tej szkoły już po raz trzeci, wynika z tego że są to kolejne próby zmiany czegoś, ale brakło analizy, która by pokazała w jaki sposób w tym środowisku dokonać reorganizacji sieci, która mogłaby zadowolić mieszkańców, która poprawiłaby warunki pracy. Takiej analizy, zarówno od strony strukturalnej jak i analizy kosztów nie ma. W 2007 roku jako Komisja Oświaty pytaliśmy o ewentualne koszty i co będzie z tym budynkiem w przyszłości, to jedyną rzeczą jaka się stała od 2007 roku to wykonany remont i poprawa warunków pobytu dzieci w przedszkolu. W tym momencie te obawy rodziców uznać można za uzasadnione, co będzie za jakiś czas ze szkołą. Za podniesieniem ręki dla niego jako radnego jak również chyba i dla pozostałych, ważne jest to, że powinna być klarowna i czysta wizja tego budynku, co w nim będzie się działo, jakie będą koszty itp. W ubiegłym roku decydowaliśmy np. o strażakach w Morzyskach. Była wówczas mowa iż należy strażakom zapewnić odpowiednie miejsce na garaż aby tej straży nie likwidować. Pamięta, iż był wówczas za taką opcją, że skoro zapadła decyzja komisji i radnych, którzy byli za sprzedażą budynku Domu Strażaka, który stoi nie wykończony przez tyle lat i niszczeje oraz traci na wartości, to należy go sprzedać tym bardziej, że zebranie wiejskie i społeczność się na to zgodziła i te środki miały pozostać w Morzyskach. Gmina zakupiła strażakom kontener a budynek pozostał nadal nie sprzedany i nie zagospodarowany, niszczeje. Jeżeli mamy mówić o gospodarności to powinniśmy mieć taką wizję, z całym szacunkiem dla kolegów dyrektorów, patrząc na to studium i szacunki co w której szkole jest potrzebne, czyli to co pan dyrektor Walasek mówił i co pan Naczelnik napisał, rodzi się pytanie jaki będzie np. koszt wykonania instalacji, modernizacji sali gimnastycznej, ile z tego będzie oszczędności, ile będzie musiała dołożyć gmina i co będzie w przyszłości. Oby nie było tak, że np. za dwa lata ktoś powie, zlikwidowano szkołę w Wokowicach ale brak jest oszczędności i należy zabrać się teraz za likwidację szkoły w Sterkowcu. Państwo podnosili na spotkaniu i my jako radni doskonale o tym wiemy,

bo wystarczy popatrzeć na te zestawienia i że będzie jeszcze gorsza sytuacja niż dzisiaj, wówczas ktoś zapyta czy nie można było sięgnąć głębiej. Gdybyśmy dzisiaj mieli taką analizę przedstawiającą 3 warianty to może byłoby dzisiaj łatwiej. Kiedyś zapadła decyzja o budowie gimnazjum w Jadownikach. Był obecny jako dyrektor przy tworzeniu tej sieci gimnazjalnej i wówczas tych wariantów sieci gimnazjalnych było kilka. Padały różne propozycje i wówczas z tych czterech wariantów można było coś wybrać. Wybrano budowę gimnazjum w Jadownikach a gmina zakupiła od starostwa budynek LO. Rodzice są do dzisiaj nie zadowoleni z likwidacji LO i do dzisiaj jest to wypominane. My jako gmina zrobiliśmy na tym fatalny interes, zapłaciliśmy za budynek kwotę 3.800 tysięcy złotych i co jakiś czas w budżecie zabezpieczano środki finansowe na remont budynku. Gdyby zsumować kwotę jaką zapłaciła gmina za ten budynek aby utworzyć to gimnazjum, dołożyć do tego wszystkie sumy jakie przeznaczono z budżetu na jego remont do obecnej chwili, to śmie twierdzić w 100 %, że wybudowano by obiekt własny. Nie wspomni o tym, że gmina na budowę Gimnazjum w Jadownikach była zmuszona zaciągnąć kredyt, który nie tak dawno przestała spłacać. Aby podjąć rozsądną decyzję, która nie będzie się nam odbijała czkawką za rok lub za dwa to uważa, że winniśmy się temu przyjrzeć bardziej głęboko i docelowo i rozmawiać ze środowiskiem, przedstawiać ludziom jakieś warianty. Nie liczy na to, że na początku uzyskamy pełną aprobatę, będziemy rozmawiać, będziemy coś przedstawiać, myśli że wtedy na pewno coś ciekawego może się z tego urodzić, natomiast ani my jako radni ani środowisko nauczycielskie nie będzie skonfliktowane, a rodzice też są rozsądni i jak się im przedstawi bardzo konkretne rzeczowe analizy to zrozumieją potrzebę. Jesteśmy na pewno w stanie usiąść do tych rozmów i takie stanowisko wypracować .

**Przewodniczący komisji Kazimierz Sproski-** przypomniał, że pan Naczelnik Cierniak przedstawił dwa warianty. Radny zwrócił się do radnego Brzyka z zapytaniem jaką widzi alternatywę, co można zrobić innego widząc sytuację demograficzną przedstawioną w tych wariantach. Jeśli chcemy aby te oszczędności były wyraźne to nie ma tutaj żadnej dyskusji. W opracowanym studium są podane liczby, które nie kłamią, gdyby połączył te 3 szkoły to wówczas powstaną normalne klasy.

**Radny Franciszek Brzyk-** odpowiedział, i właśnie mógłby być to jeden z wariantów. W swojej wypowiedzi wcześniejszej zmierzał do tego, aby przy założeniach, że gmina chcąc remontować budynek przedstawiła ile poszczególne budynki szkół wymagają

nakładów i potrzeb. Mamy podane oszczędności, należy dokładnie wyliczyć ile jednorazowo będziemy mieli wydatków. Należy podać ile jednorazowo będą wynosić koszty likwidacji placówki i ile gminę będzie potem kosztować utrzymanie budynku.

**Radny Kazimierz Sproski** odpowiedział, z posiadanych informacji wynika, że Szkoła podstawowa w Szczepanowie nie wymaga większych nakładów remontowych.

**Przewodniczący Krzysztof Ojczyk** poinformował, że przez Pana radnego Brzyka została przedstawiona bardzo ogólna sytuacja. Radny stwierdził, że sytuacja demograficzna jest znana więcej niż 10 lat i jest to prawda. Statystyki od wielu lat pokazują nam jak faktycznie jest. Radny stwierdził, że „*sytuacja nie jest nowa*”, a sytuacja ta jest nowa. Chodzi o to, że przy tak niskich statystykach i planach, przy niskiej liczbie urodzeń, nakłady na oświatę i polityka państwa wobec szkół i dzieci była taka, że tych środków starczało. Przy tej liczbie dzieci jaką mamy, było gminę stać na to, aby nawet przy takim niskim stanie dzieci utrzymywać te szkoły. Obwinić należy polski rząd za „zbójcecką” politykę wobec nas wszystkich. Z roku na rok obniżana jest subwencja oświatowa, przy równoczesnym podnoszeniu gigantycznych kosztów funkcjonowania szkół poprzez wzrost wynagrodzeń nauczycieli, przy jednoczesnym braku zapewnienia środków na wynagrodzenia. Efekt mamy taki, że te rezerwy które pozwalały utrzymywać takie małe szkoły zostały zjedzone i to jest ta nowa sytuacja. Z roku na rok jest kwota 1,9mln złotych mniej z tytułu subwencji oświatowej, na subwencji wyrównawczej, jest to kwota blisko 1 mln złotych, a koszty funkcjonowania szkoły w Wokowicach to jest kwota około 600 tysięcy złotych. Rząd na razie zmusza gminy do likwidacji małych szkół. Radny Brzyk mówił o głębokiej i dalekiej wizji. Ta wizja pokazuje, że najlepiej zlikwidować wszystkie szkoły. Jeżeli ktoś nam nie narzuci odgórnie tych likwidacji to on sam osobiście ręki za likwidacją wszystkich szkół nie podniesie, bo nie o to w tym wszystkich chodzi. Jesteśmy za tym, aby te szkoły utrzymywać, natomiast zmusza się nas do tego, aby je likwidować. My z problemem demografii walczymy od 10 lat i w momencie kiedy państwo się z konstytucyjnych obowiązków nie wywiązuje, to mamy taką, a nie inną sytuację. Skoro pan radny Brzyk był członkiem zespołu, w czasie kiedy była reorganizacja sieci gimnazjów, to dlaczego nowe gimnazjum nie zostało zaprojektowane np. w Szczepanowie tylko w Jadownikach i pan radny zgodził się na taki projekt?. On sam nie miał wówczas na to wpływu bo był radnym powiatowym, tak należało wówczas tą sieć ustalić, aby dzisiaj o tym nie mówić.



**Radny Franciszek Brzyk** advocent do wypowiedzi przewodniczącego Rady Miejskiej Krzysztofa Ojczyka, w tym czasie pan przewodniczący był radnym, natomiast on sam tylko dyrektorem szkoły. Należy zapytać ówczesnych radnych w osobach radnej Apolonii Warzecha i radnego Tomasza Wietecha, którzy skakali z radości na sesji jak usłyszeli, że powstanie gimnazjum w Jadownikach. Przypominał to na spotkaniu w Wokowicach, że ówczesne warianty min. obejmowały utworzenie gimnazjum np. na bazie Domu Strażaka w Morzyskach, natomiast w Jadownikach, powstał wówczas społeczny komitet, który chciał rozbudowy szkoły podstawowej nr 2, aby poprawić warunki funkcjonowania tej szkoły dla dzieci z Jadownik. Zrodziła się koalicja, która zdecydowała o budowie gimnazjum, on sam nie miał na to żadnego wpływu, ani ówczesny naczelnik Oświaty również. To radni podjęli decyzję, że będzie budowane gimnazjum. Pierwsze roczniki w Jadownikach uczyły się w szkole podstawowej gdzie gimnazjum funkcjonowało. Trudno dzisiaj roztrząsać kto popełnił błąd, podał ten przykład tylko od strony ekonomicznej. Dzisiaj mamy już fakty, czyli możemy sobie przedstawić koszty zakupu placówki byłego liceum, dodać do tego koszty remontu budynku i wyjdzie nam czy faktycznie było to dla gminy opłacalne.

**Radna Halina Mrówka** poinformowała, że dobrze rozumie odczucia rodziców w związku z propozycjami likwidacji szkoły, bo sama to przeszła jako rodzic będąc Przewodniczącą Rady Rodziców w LO kiedy rodzice walczyli aby nie likwidowano liceum. Bardzo długo analizowała powstałą sytuację w Wokowicach, która tak faktycznie istnieje od roku 2003. Radna zapytała rodziców jak znoszą taką sytuację łączenia klas. Jako mama wychowała troje dzieci dlatego wie jak nauka wygląda. Jak to łączenie klas wpływa na wiedzę dzieci, bo ona sama nie wyobraża sobie aby tak wyglądała nauka.

**Głos zabrała Agnieszka Sroka** która poinformowała komisję, że w przedstawionym materiale są błędy. Tak faktycznie to łączenie klas wygląda inaczej niż podano, przybliżyła jaki jest stan faktyczny przy łączeniu klas w Wokowicach.

**Robert Kawa przedstawiciel Rady Rodziców** – zapytał naczelnika J. Cierniaka skąd uzyskał informacje dot. łączenia klas w przedstawionym komisji studium?. Informacjami zawartymi w studium pan naczelnik wprowadził w błąd komisję.

**Naczelnik Józef Cierniak** odpowiedział, nie należy ukrywać, że jest to szkoła z klasami łączonymi.

**Dyrektor PSP w Sterkowcu Bożena Martyna** odpowiedziała, łączone są klasy I i II, tak może być realizowana nowa podstawa programowa bo dwa roczniki realizują tą podstawę, oraz klasy IV i V. W klasie szóstej nauka jest prowadzona oddzielnie. Następnie Pani dyrektor przybliżyła które przedmioty są łączone w poszczególnych klasach.

**Robert Kawa przedstawiciel Rady Rodziców** – zapytał naczelnika J. Cierniaka jakie kryterium obowiązuje w Gminie przy decydowaniu o łączeniu klas. W Wokowicach klasy są łączone a w Sterkowcu i Szczepanowie mimo iż jest niewiele więcej dzieci nie są łączone.

**Naczelnik Józef Cierniak** przedstawił kryteria jakie zostały ustalone w temacie możliwości łączenia klas w Szkołach. Takie łączenie klas nie jest w kompetencji organu prowadzącego, jest to w kompetencji dyrektora placówki.

**Przedstawicielka Rady Rodziców z Wokowic** przedstawiła komisji jak przebiega nauka w klasach łączonych i jaki czas nauczyciel poświęca każdemu z dzieci.

W klasach zintegrowanych uczą się dzieci niepełnosprawne, takiemu dziecku również nauczyciel jest zmuszony poświęcić więcej uwagi i niekiedy dla pozostałej grupy dzieci ten czas jest znacznie ograniczony, i nikt nie mówi że to jest złe.

**Radny Kazimierz Sproski** odpowiedział, że na terenie miasta Brzeska w PSP nr 2 są klasy zintegrowane, ale tam jest dwóch nauczycieli w klasie, jest nauczyciel prowadzący i wspomagający. Nauczyciel prowadzący uczy te dzieci które są w stanie opanować materiał bez trudności, natomiast nauczyciel wspomagający zajmuje się tym dzieckiem niepełnosprawnym z którym realizuje indywidualny program przeznaczony dla niego.

**Dorota Karaś Przedstawicielka Rady Rodziców ze Sterkowca-** poinformowała, że

w szkole w Sterkowcu również uczy się dziecko niepełnosprawne, nie ma żadnego nauczyciela wspomagającego a dziecko już jest w chwili obecnej w klasie piątej i cały czas wymaga uwagi nauczyciela.

**Naczelnik Józef Cierniak** odpowiedział, należy rozróżnić dziecko które uczęszcza do szkoły tak zwanej masowej na podstawie opinii Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, od dziecka z orzeczeniem które uczęszcza do klasy integracyjnej. Są to dwie różne sprawy. Klasa integracyjna jest to taka klasa, gdzie liczba uczniów nie może przekroczyć 20, w tym od 3-5 o różnych uwarunkowaniach chorobowych, psychologicznych itp. Stąd też mamy przy szkole nr 2 takie klasy integracyjne. Inne prawa nauczania obowiązują w szkole publicznej a inne w klasach integracyjnych.

W takich klasach jest wymóg aby był nauczyciel prowadzący i wspomagający, a oprócz tego oddziały integracyjne muszą być wyposażone w takie pomoce dydaktyczne, które zapewnią normalne funkcjonowanie ucznia. Jeśli są potrzeby w tym zakresie to dyrektor szkoły występuje do organu prowadzącego o wsparcie, bo jeżeli dziecko jest przez los już raz skrzywdzone to nie można go krzywdzić w inny sposób i wszystkie potrzeby należy mu zabezpieczyć. Jako gmina wychodzimy naprzeciw, łącznie z dowozem, nauczaniem indywidualnym, rewalidacją. Jeśli jest taka potrzeba to dowozimy aż do specjalistycznego ośrodka w Jadownikach Mokrych.

**Robert Kawa przedstawiciel Rady Rodziców** – zapytał dyrektora Wojciecha Walaska-co będzie z realizacją podstawy programowej, gdyż szkoły podstawowe w Szczepanowie i Wokowicach różnią się programami i podręcznikami, w jaki sposób dyrektor zapewni realizację przez uczniów z Wokowic podstawy programowej.

Jako przykład pan Kawa podał iż w klasie czwartej z matematyki dzieci w Szczepanowie uczyły się już ułamków a dzieci w Wokowicach miały się uczyć ułamków dopiero w klasie piątej. Jak dyrektor to zapewni, przenosząc dzieci z jednej szkoły do drugiej. Jest to nagłe przeniesienie, często programy się różnią i nie ma często tak że w danej klasie są takie same podręczniki i taki sam program. Są programy w różnych latach, różnie realizowane. Dzieci będą przenoszone, ale niektóre klasy nie będą wchodziły w ten sam program, bo ten program już był wcześniej przerobiony lub będzie realizowany później. W tym momencie nasze dzieci blokuje się przed realizacją programu nauczania.

**Radna Maria Kucia** ustosunkowała się do poruszonych przez swojego przedmówcę zagadnień dot. realizacji programów edukacyjnych w poszczególnych klasach szkoły podstawowej. Podstawa programowa, czy ona jest realizowana w klasach łączonych czy też nie, to jest ona jednakowa. Nauczyciel na koniec roku składa sprawozdanie Radzie Pedagogicznej co zrealizował z programu, ale w tym jest rola Pani dyrektor. Nie jest to pytanie ani do Naczelnika ani do dyrektora szkoły w Szczepanowie, winno zostać skierowane do pani dyrektor ze Sterkowca. To pani dyrektor została powołana na dyrektora po to, aby czuwała nad realizacją programu nauczania. Niezależnie od tego jaka to będzie szkoła podstawa programowa jest jedna, podręcznik jest sprawą drugorzędną. Żaden nauczyciel nie realizuje podręcznika, on ma z podręcznika wybrać to co mu zapewnia realizację podstawy programowej. Podręcznik ma służyć jak najlepiej uczniowi a potem nauczycielowi, a nie odwrotnie.

**Dyrektor Bożena Martyna** odpowiedziała, podstawa programowa jest dokumentem nadrzędnym, zawiera zagadnienia które każde dziecko musi opanować w pierwszym etapie edukacyjnym, drugim etapie edukacyjnym, trzech latach gimnazjum, trzech latach liceum czy w czterech latach technikum. Jest to zbiór ogólnych zagadnień które musi w tych ciągu trzech lat poznać. Do podstawy programowej nauczyciel jest obowiązany w ciągu trzech lat edukacyjnych zrealizować podstawę programową. Poszczególne zagadnienia z podstawy programowej są w różnym układzie w poszczególnych programach realizowane w szkołach. Była mowa o ułamkach, pani dyrektor przybliżyła w jakim czasie w poszczególnych programach jest realizowana podstawa programowa.

Następnie odpowiedzi rodzicom w temacie jw. udzielił dyrektor **W.Walasek**.

**Agnieszka Sroka przedstawiciel Rady Rodziców** zapytała, jeżeli nie zostaną spełnione wszystkie wymagania dot. realizacji programów nauczania to czy gminę będzie stać na wypłacenie odszkodowania za nie zrealizowanie podstawy programowej, bo z tego powodu dziecko będzie miało słabe wyniki w nauce.

**Przewodniczący Kazimierz Sproski** odpowiedział, są organy które pilnują wykonalności podstawy programowej, są to przedstawiciele kuratorium. Kuratorium na wniosek może

dokonać sprawdzenia czy jest odpowiednio program realizowany. Gmina jako organ prowadzący nie jest w tej sprawie kompetentna.

Gmina zajmuje się organizacją funkcjonowania szkół a kuratorium i dyrektor sprawuje pieczę nad realizacją programu nauczania.

**Przewodniczący Krzysztof Ojczyk** odpowiedział, jest obowiązująca procedura, jest to uchwała intencyjna i Kuratorium w odpowiednim czasie będzie musiało wydać opinie. Jeśli będzie ona negatywna to likwidacja nie dojdzie do skutku. Na pewno kurator od tej strony również rozpatruje wnioski o likwidację, nie wiemy tego na 100 %, ale na pewno w tej kwestii branżowej, czyli nauki od tego jest władny kurator. Jeśli np. rodzice mają takie uwagi jak pani Sroka, to takie uwagi należy zgłosić do Kuratora.

**Robert Kawa przedstawiciel Rady Rodziców** stwierdził, że jeżeli uchwała będzie w kuratorium to będzie już po fakcie, ale naszym dzieciom Wy musicie zagwarantować jednakowe warunki nauki w całej gminie. Nie może być tak, że uczeń piątej klasy przechodząc do innej szkoły realizował z języka polskiego inne lektury niż te które realizowały dzieci ze Szczepanowa. Rodzi się pytanie, w jaki sposób ten uczeń napisze poprawnie test kompetencyjny w klasie szóstej?. Automatycznie dziecko skazane jest na niepowodzenie.

**Dyrektor Wojciech Walasek** odpowiedział, nie ma takiej możliwości aby w cyklu 3 lat dziecko nie zrealizowało podstawowego kanonu lektur. Poza tym testy są układane w ten sposób, że nigdy tekst nie opiera się na jednej lekturze. Do tej pory nigdy test nie był układany w oparciu o lekturę. Sprawdzane są umiejętności językowe, formy wypowiedzi dziecka, jak dziecko się wypowiada.

**Agnieszka Gajda Rada Rodziców**- zapytała, czy dzieci z Wokowic które będą miały zaległości w programie nauczania w stosunku do Szczepanowa, to czy będą te zaległości musiały nadrabiać godzinami dodatkowymi?, i ile czasu będą musiały spędzać w tej szkole?. Ma tutaj na myśli dzieci z klasy piątej szkoły w Wokowicach. Czy w ciągu roku szkolnego będą zmuszone te dwa lata nadrabiać, przecież to się kiedyś na tych dzieciach odbije niekorzystnie.

**Dyrektor Wojciech Walasek** odpowiedział, nie wyobraża sobie przypadku, że przyjdzie dziecko z obojętnie której szkoły i szkoła będzie zmuszona nadrabiać dwuletnie zaległości. Przecież są protokoły Rady Pedagogicznej odnośnie realizacji podstawy programowej, mogą się zdarzyć pewne drobne nieścisłości np. w wyborze pewnej lektury, lub części działu programowego. Tak jak powiedział wcześniej, nauczyciel dodatkowo zobligowany jest do odpracowania dwóch godzin tygodniowo i bardzo chętnie zostanie i temu dziecku pomoże. Najważniejsze, aby były warunki do tego by z tym dzieckiem usiąść. Ale to nie będzie trwało rok czy nawet dwa.

**Radna Maria Kądziołka** stwierdziła, że testy kompetencyjne są po zamknięciu danego cyklu nauczania. W tym cyklu wszystkie dzieci muszą zrealizować podstawę programową.

**Radna Maria Kucia** - odpowiedziała na zapytanie pani Gajda jak długo dzieci z Wokowic będą nadrabiać podstawę programową po przejściu do Szczepanowa.

Tak jak już powiedział dyrektor ze Szczepanowa, dla każdego cyklu są przypisane godziny dyrektorskie i na co mogą zostać przeznaczone. Dyrektor może na wniosek nauczyciela danego przedmiotu, który zgłosi taką potrzebę takie godziny przeznaczyć na dodatkowe nadrobienie materiału. Nie będą to dodatkowe godziny i dodatkowy wysiłek dla dzieci. Ilość tych godzin nie ulegnie zmianie.

**Dyrektor Wojciech Walasek** przybliżył na jakie zajęcia mogą być przeznaczone godziny dyrektorskie w szkole.

**Dorota Karaś Przedstawicielka Rady Rodziców ze Sterkowca** zaproponowała, aby rozważyć możliwość przeniesienia dzieci ze szkoły w Wokowicach do Sterkowca i ten problem byłby dużo mniejszy. W tych dwóch szkołach uczą ci sami nauczyciele i na tych samych podręcznikach. Jako matce wydaje jej się, że łatwiej matce zaakceptować nauczyciela którego zna od wielu lat niż zupełnie obcego.

Pani wyraziła stanowisko, że jeżeli coś musi być już zrobione, to jeżeli szkoła w Wokowicach jest filią szkoły w Sterkowcu, jest wspólny budżet, to chcielibyśmy aby ta szkoła została połączona ze Sterkowcem .

**Dyrektor Wojciech Walasek** odpowiedział, decyzja w tej sprawie należy do rodziców. Rodzice poślą dzieci do takiej szkoły która im odpowiada.

**Robert Kawa** przedstawiciel Rady Rodziców zwrócił uwagę, że dzieci mają dowóz do szkoły tylko i wyłącznie jeżeli przejdą do Szczepanowa. Jeżeli wyślemy dzieci do Sterkowca to musimy je sami dowozić do szkoły. Zapytał, czy wcześniej komisja nie mogła sprawdzić czy programy nauczania w tych dwóch szkołach są jednakowe, bo wiadomo że w Szczepanowie dzieci mają inne książki, a w Sterkowcu mają takie same jak w Wokowicach. Dlaczego nie zaproponowano, aby przynajmniej przez pewien okres czasu wyrównać te programy wcześniej, jeżeli gmina wiedziała już wcześniej że chce zlikwidować szkołę. Przecież pan Naczelnik mógł przekazać informacje o tym pani dyrektor by dostosowała program nauczania taki jaki jest w Szczepanowie. Teraz gmina kieruje dzieci do szkoły w Szczepanowie dając im dowóz i nie daje możliwości przejścia do Sterkowca.

**Przewodniczący Krzysztof Ojczyk**- zwrócił uwagę, że kwestia dyskusji, która to będzie szkoła w Sterkowcu czy Szczepanowie jest jeszcze przed nami, bo nie ta uchwała o tym decyduje. Ta druga uchwała, która będzie prawem miejscowym, która zdecyduje o sieci szkół, to na jej podstawie zdecydujemy o tym gdzie będzie dowóz. Jest czas na dyskusje i wyrażenie przez rodziców stanowiska, bo to też jest wskazówka przy ewentualnej drugiej decyzji jak tworzyć te obwody.

**Radny Kazimierz Sproski** przypomniał, że na spotkaniu w Wokowicach Pan naczelnik przedstawił wszystkie aspekty decyzji którą gmina chce podjąć.

**Naczelnik Józef Cierniak** stwierdził, jeżeli chcemy komuś coś zaproponować to należy zaproponować coś lepszego. Warunki lokalowe na pewno są lepsze w Szczepanowie niż w Sterkowcu. Aby się nie okazało później, że rodzice przyjdą do Burmistrza i zwrócą uwagę na brak stołówki w Sterkowcu. Stołówki w Sterkowcu nie ma i nie będzie w przyszłości ze względu na sytuację lokalową. Temat ten był już rozpoznany przez architekta miejskiego przy udziale przedstawiciela sanepidu. Chcąc tam zrobić stołówkę przy dzisiejszych warunkach, to się okaże że szkoła będzie uczyła na dwie zmiany. Koszt utworzenia stołówki w tej chwili, to jest 300-400 tysięcy złotych. Czy rodzice uważają, że to jest złe i niedobre jeśli dziecko zostanie dowiezione do szkoły i

będzie miało możliwość zjedzenia ciepłego posiłku, czy bycia pod stałą opieką świetlicy. Czy zły jest również pomysł aby wspólnie z rodzicami ustalić na terenie Wokowic miejsca, lub jak zażyczą sobie rodzice autobus będzie podjeżdżał pod każdy dom i odbierał dzieci. Czy bezpieczeństwo ucznia będzie mniejsze niż teraz kiedy dziecko idzie samo.

Czy źle będzie jeśli w autobusie będzie opieka, która wyjdzie pod dom i wprowadzi to dziecko do autobusu?.

**Dorota Karaś Przedstawicielka Rady Rodziców ze Sterkowca** zaproponowała, aby rozważyć możliwość skorzystania z cateringu i dowozu dzieciom w szkole w Sterkowcu obiadów. Jako przykład pani podała gminę Łapanów gdzie zastosowano takie rozwiązania.

Radny Kazimierz Sproski stwierdził, że z wypowiedzi rodziców wynika że, nie problemem jest likwidacja szkoły tylko gdzie te dzieci mają przejść.

**Radna Ewa Chmielarz** zapytała w temacie propozycji połączenia szkoły w Wokowicach, Szczepanowie i Sterkowcu, ilości dzieci w klasach. Radna stwierdziła, że gdyby połączyć szkołę W Wokowicach ze Sterkowcem będzie porównywalna ilość dzieci jak w przypadku połączenia ze Szczepanowem. Nie ma przygotowanego kosztorysu ile będzie gminę kosztować remont szkoły w Szczepanowie celem przystosowania jej do większej ilości dzieci a ile by kosztowało jeśli by to wykonano w Sterkowcu.

Ponadto radna zapytała burmistrza ile będzie gminę kosztowało utrzymanie przedszkola ponieważ pozostanie ono w Wokowicach, ile na tym zaoszczędzimy. Przedszkole jest na parterze, jakie są wobec tego pomysły na zagospodarowanie budynku po szkole bo koszty utrzymania budynku pozostaną.

**Zastępca burmistrza Jerzy Tyrkiel** odpowiedział, jednym z pomysłów na zagospodarowanie budynku po szkole, co zostało już zaakcentowane na spotkaniu z udziałem pana sołtysa Wokowic, to zagospodarowanie tej wolnej części budynku na lokale komunalne. Koszty utrzymania przedszkola są w posiadaniu pana naczelnika Cierniaka. Dyskusja na temat zagospodarowania budynku jest otwarta i będziemy chcieli włączyć mieszkańców, RS, pana sołtysa do dyskusji, tak się zawsze dzieje



trzymamy się tej zasady bo są to zawsze najlepsze rozwiązania wypracowane wspólnie.

**Naczelnik Józef Cierniak** udzielił odpowiedź na zapytanie radnej Chmielarz.

Pan burmistrz przekazał wniosek zebrania wiejskiego w Sterkowcu odnośnie usytuowania w szkole stołówki. W chwili obecnej nie ma tam żadnych warunków aby tam stołówkę utworzyć. Chcąc utworzyć stołówkę należałoby wyłączyć przynajmniej dwa oddziały klasowe, co doprowadzi do braku pomieszczeń w szkole. Szacunkowy koszt utworzenia takiej stołówki to kwota około 300 tysięcy złotych. Sala gimnastyczna, porównując szkołę w Szczepanowie i Sterkowcu, to w Sterkowcu brak jest powierzchni aby taką salę wybudować, w przeciwieństwie do Szczepanowa gdzie jest zaplecze w postaci gruntu, jak również jest tam dodatkowo wybudowane 10 lat temu boisko, które można w tej chwili nawet pokryć nawierzchnią z tworzywa sztucznego. Koszt budowy Sali gimnastycznej jest porównywalny do Sali w Jasieniu 1,5-2 mln złotych.

**Sabina Nizioł** przedstawiciel Rady Rodziców zapytała, w jaki sposób jest wyliczana kwota określająca koszty utrzymania jednego ucznia w szkole.

**Naczelnik Józef Cierniak** udzielił odpowiedź na zapytanie, koszty te obliczają służby finansowe UM i jest ona proporcjonalna do liczby uczniów.

Następnie Pan naczelnik przybliżył w jaki sposób te koszty są liczone.

W dalszej dyskusji członkowie komisji wraz z rodzicami i przy udziale pani księgowej **Anny Wąs** przeanalizowali temat dot. wielkości kosztów i podanych w studium kwot, określających koszty utrzymania jednego ucznia w szkole w Szczepanowie, Sterkowcu i Wokowicach, co składa się na przedmiotowe kwoty .

**Marian Czarnik sołtys Wokowic-** zaapelował do radnych o rzeczową dyskusję, bo to rodzice zdecydują do jakiej szkoły pošlą swoje dzieci, jest jeszcze na to czas. Nam przedstawicielom wsi chodzi głównie o to, aby uzyskać odpowiedzi na konkretne pytania. Pan naczelnik na spotkaniu w Wokowicach zapewnił, że żaden z nauczycieli nie zostanie zwolniony, więc chciałby wiedzieć gdzie te oszczędności będą. Wiadomo, że na etatach są największe oszczędności, jeżeli żaden nauczyciel nie zostanie zwolniony to gdzie te oszczędności z Wokowic będą ?.

Przysłuchując się dyskusji na temat likwidacji szkoły w Wokowicach stwierdził, iż w tym roku szkolnym zostanie zlikwidowana szkoła a w roku przyszłym na pewno gmina zlikwiduje przedszkole i szkołę w Sterkowcu. Nie ukrywajmy, że jest to jeden budynek, na remont przedszkola wydatkowano kwotę 90 tysięcy złotych, a gdyby zobaczyć co zostało zrobione za te pieniądze to ogarnia czarna rozpacz. Jeżeli szkoła opuści ten budynek to oddział przedszkolny musi zostać zorganizowany od początku, bo nie są przygotowane do rozdziału np. centralne ogrzewanie, energia elektryczna, gaz. Mimo iż radni przeznaczyci tak znaczną kwotę na remont przedszkola, za co bardzo dziękuję, nie jest ono wyremontowane tak aby te dzieci w przedszkolu przyjąć. Wszyscy słyszeliśmy na poprzedniej komisji jak pan burmistrz powiedział iż małe przedszkola będą likwidowane i tutaj jest to zagrożenie, że to przedszkole zostanie zlikwidowane.

Już we wrześniu prosił naczelnika Cierniaka aby załatwić dowóz dla 3 dzieci bo został wyburzony most i dzieci mają 8 km do szkoły, lub przechodzą torami kolejowymi przez Uszwicę, co jest niedopuszczalne bo może dojść do katastrofy. Do dziś temat nie jest załatwiony, aby przynajmniej rodzicom wrócić za paliwo.

Jeśli chodzi o dowóz dzieci do szkoły, z poczynionych obserwacji przedstawił jak ten dowóz wygląda oraz jak wygląda opieka młodzieży w czasie dowozu. Osobiście nie wyobraża sobie dowożenia dzieci 5-6 letnich do Szkoły w Szczepanowie. Sołtys zaapelował do radnych o rozsądne decyzje o propozycji zlikwidowania szkoły w Wokowicach i dokonanie zmiany w projekcie uchwały na najbliższą sesję tj. nie narzucać rodzicom posyłania dzieci do szkoły w Szczepanowie tylko pozostawić im własną decyzję.

**Radny Kazimierz Sproski** odpowiedział, rodzice zdecydują sami gdzie posła swoje dzieci. Rodzice winni się wypowiedzieć i zdecydować, my proponując tą a nie inną szkołę musimy mieć na względzie również warunki panujące w tej szkole, gdzie te dzieci są planowane do przeniesienia. Robimy tak ponieważ nie chcemy aby nam ktoś zarzucił, że proponujemy wysłać dzieci do szkoły o niższych parametrach.

**Pani Sabina Nizioł** pytała w temacie przygotowania analizy ile jest chętnych dzieci z Łęk wyrazi chęć nauki w szkole w Wokowicach, zwróciła również uwagę, że swoją decyzją o likwidacji szkoły likwiduje się prężnie działający ZHP.

**Robert Kawa** przedstawiciel Rady Rodziców, stwierdził że zaskoczył go w tej chwili nawet pan naczelnik, który w ciągu pół godziny potrafił ściągnąć odpowiedniego pracownika aby wytłumaczył zapytanie. Komisja oświaty dała rodzicom dwa dni bez możliwości zapoznania się ze studium, które radni mieli a rodzice nie. Koszty utrzymania ucznia pani księgowa wytłumaczyła dokładnie, ale rodzice nadal nie mają odpowiedzi na niektóre zadane pytania np. dot. hali, kiedy będzie wybudowana, czy te nasze dzieci będą się uczyć w takich warunkach np. przez 5 lat. Nie zaplanowaliście tego wcześniej, można to było zaplanować wcześniej wiedząc, że za jakiś czas dzieci zostaną przeniesione do innej szkoły. Syn chodzi do klasy pierwszej, jaki będzie miał dostęp do lekcji w jeśli hala zostanie wybudowana za dwa lub trzy lata?. W poprzedniej Radzie Miejskiej rodzice mieli już we wrześniu informacje o propozycji likwidacji szkoły, rodzice mieli czas aby się zapoznać z materiałem i przedstawić później swoje dokładne wnioski. Dlaczego studium nie zostało przekazane wcześniej do analizy, przecież był na to czas, było spotkanie z sołtysem. Zrobiliście się teraz państwo ponad wszystkimi, my Was wybraliśmy, i teraz jako jeden głos, nie licząc się z racjami rodziców będziecie podejmować decyzje o likwidacji. Należy zrobić tak jak w państwie prawa, niech pan burmistrz przyjedzie do nas np. w miesiącu 01,02,03 i powie, że są plany reorganizacji placówki co rodzice na to. Przecież my jesteśmy równi wobec prawa, chcemy żyć w tej gminie spokojnie. Najpierw wybudowano nam autostradę a teraz chcecie nam szkołę zlikwidować. W ostatnim czasie powstaje bardzo piękne nowe osiedle w Wokowicach i dzieci zapewne przybędzie ale nikt nie bierze tego pod uwagę. Dajcie tym naszym dzieciom szansę wejścia do dobrej szkoły jak np. w Jadownikach, gdzie wybudowano gimnazjum a nie wprowadzano dzieci pokątnie do innych szkół, dano dzieciom jednakowe warunki startu. Co gmina proponuje naszym małym dzieciom?, zupę?, niech ktoś przedstawi gdzie jest taki obowiązek, że państwo ma dziecko żywić!, rodzic jest od tego bo to jest jego obowiązek, a Wy nam zupę proponujecie?, przecież nasze dzieci głodne nie chodzą!!, nie jesteśmy środowiskiem kryminogennym, my dzieci posyłamy do szkoły po naukę a nie po zupę. Pan Kawa chce, aby radni nie podejmowali decyzji w sprawie likwidacji tylko ściągnęli z porządku obrad projekt uchwały w tej sprawie, niech radni przyjadą do Wokowic, przeprowadzą konsultacje z rodzicami. Może należy zorganizować wspólne zebranie z rodzicami z tych trzech szkół i zastanówmy się. Pani dyrektor ze Sterkowca nie wypowiada się nic o swojej szkole tylko pan dyrektor ze Szczepanowa zachwala swoją szkołę, siadźmy i rozmawiajmy jak człowiek z człowiekiem. Szkoła jest ośrodkiem kultury we wsi .

przewodniczący Krzysztof Ojczyk nie zgodził się z wypowiedzią swojego przedmówcy, który stwierdził, że rodzice nie mieli możliwości wypowiedzenia się w temacie likwidacji szkoły. Rodzice mieli swobodę wypowiedzenia się. Procedura likwidacji tak naprawdę jeszcze się nie rozpoczęła i ta dyskusja już jest kontynuowana. Podkreślił, że nie ma ostatecznej decyzji, a w momencie gdy jest uchwała intencyjna dopiero powinni być powiadamiani rodzice. Myśmy tą procedurę wyprzedzili bo lepiej jest rozmawiać wcześniej. Niech pan nie mówi, że burmistrz i radni nie mają tej woli, bo z przerażeniem patrzy się na inne miasta jak np. Łódź, gdzie jest zamykanych 19 szkół- jest to narodowa tragedia. Nie my to prawo stanowimy w Polsce, jest to uchwała intencyjna, która nie ma skutków prawnych. Jeśli nie będzie drugiej uchwały to szkoła będzie funkcjonowała, jeśli kurator się wypowie, że argumenty rodziców są słuszne i rodzice mają rację to szkoła będzie nadal istniała. Przy obecnej demografii, to co powiedział już wcześniej burmistrz, rząd nałożył obowiązek reorganizacji sieci szkół. Do tego dochodzi masa innych obowiązków, które gmina musi wykonać. Jeszcze raz powtórzył, sytuacja jest na tyle nowa, że z jednej strony narzuca się na gminę potężne obciążenia finansowe, a z drugiej strony od 1 stycznia br. weszła w życie nowa ustawa o finansach publicznych, która nam zabrania wydawania więcej a niżeli mamy. Skutkuje to tym, że mamy obowiązek wypłacić pensje, a nie mamy z czego i pożyczyć nie możemy. Problemem jest zła polityka oświatowa w Polsce, dopóki państwo wywiązywało się z tego że dawało tyle ile powinniśmy otrzymać to ta niska demografia była utrzymywana, ale w momencie kiedy mamy okresy dostosowania wyrównania poziomu dochodów i kosztów to szukamy oszczędności bo 50 % budżetu to jest oświata.

Na tym posiedzenie komisji z udziałem zaproszonych osób zostało zakończone.

Przewodniczący komisji ogłosił 15 minut przerwy w obradach

Obrady po przerwie.

**Po bardzo szerokiej i burzliwej dyskusji z udziałem rodziców dzieci z PSP w Wokowicach komisja podjęła wniosek o treści:**

Zgodnie z ustaleniami z poprzedniej komisji Oświaty Kultury i Sportu, które odbyło się w dniu 16 lutego 2011 roku w Wokowicach, komisja wysłuchała wypowiedzi przedstawicieli Rady Rodziców ze Szkoły Podstawowej w Sterkowcu, Naczelnika

Wydziału EKIS, dyrektorów szkół w Sterkowcu i Szczepanowie, na temat likwidacji PSP w Sterkowcu Filia w Wokowicach, którzy udzielili istotnych i satysfakcjonujących informacji obecnym na posiedzeniu komisji.

### **Ad.3 Sprawy bieżące i wolne wnioski.**

W sprawach bieżących komisja rozpatrzyła:

- Komisja zapoznała się i przyjęła do wiadomości informacje Wydziału EKIS UM w Brzesku na temat wynagrodzeń nauczycieli w Gminie Brzesko.
  
- Komisja zapoznała się z pismem LKS ISKRA w Szczepanowie dot. remontu boiska sportowego i kieruje powyższy wniosek do rozpatrzenia wg. kompetencji do Wydziału EKIS UM w Brzesku.

**Głosowano jednogłośnie**

- Pozytywnie jednogłośnie zaopiniowano projekt uchwały w sprawie nadania imienia PSP w Sterkowcu. **Głosowano jednogłośnie**

Na tym posiedzenie komisji zostało zakończone.

Obrady trwały od godz.10.00-14.00

**Przewodniczący Komisji Oświaty  
Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Brzesku**

**mgr Kazimierz Sproski**

**Protokołowała Inspektor Marta Kólkowska**